

Cena numeru
600 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie mk. 13,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 15,500

poza Łodzią egz. 650

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa
opłacona rozliczeniem.

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp

Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek dnia 22 czerwca 1923 r.

Dr. med. J. LEYBERG

chor. skóry wener. i moczościowe
Traugutta 5, tel. 773.

powrócić.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Marka polska w Gdańsku.

W dniu dzisiejszym płaci się na giełdzie gdańskiej za 100 marek niem. 82 marki polskie czyli przewaga marki polskiej nad marką niemiecką wynosi 18 punktów.

Nowy poseł w Berlinie.

(wp) Nowo-mianowany poseł polski w Berlinie, minister pełnomocny Olszowski, udał się do Drezna, skąd po kilku dniach pobytu wyjeżdża do Berlina, aby przedstawić się prezydentowi Rzeszy.

Kobiety nie będą służyć w wojsku.

(wp) posiedzenie sejmowej komisji wojskowej w obecności ministra spraw wojskowych gen. Sztykielskiego, owacyjnie witanego przez komisję, rozpatrywano w dalszym ciągu projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Artykuł, traktujący o przymusowej służbie kobiet, skreślono. Minister oświadczył się za półtoraroczną służbą bez przerwy, z tem, że w czasie jej trwania muszą wypaść dwa letnie okresy.

Następnie wybrano komisję lotniczą, która ma za zadanie zbadać stan lotnictwa polskiego.

Dzwony z Rosji.

(wp) Dnia 19-go b. m. przybyło z Saratowa 12 wagonów z ładunkami 1900 sztuk dzwonów, reewakuowanych z Rosji na mocy art. II-go Traktatu Ryskiego.

FLOTA POLSKA W RYDZE.

RYGA, 21-6 (PAT) Eskadra polska przyjmowana była w dzień przybycia, we wtorek, przez lotewskiego ministra wojny obiadem w klubie oficerskim. We środę odbyło się śniadanie u posła Jodki, na którym byli obecni attaches wojskowi, akredytowani w Rydze oraz generalicja lotewska. Poseł Jodko wniósł toast na cześć prezydenta Łotwy, na co odpowiedział poseł Łotewski Dukša, pijąc zdrowie Prezydenta Wojskocichowskiego. Następnie poseł Jodko wygłosił dłuższe przemówienie o przyjaźni polsko-lotewskiej, na które odpowiedział zastępca szefa sztabu lotewskiego, zaznaczając, że armia lotewska zawsze odczuwała znaczenie tej przyjaźni.

PRZED REFORMĄ WYBORCZĄ WE WŁOSZECH.

RZYM, 21-6 (AW) Dyskusja nad projektem reformy wyborczej, przedstawionej przez Mussoliniego, zapowiada się bardzo gorąco.

Partja popolarów z Giolittim na czele i socjal-demokracja wysunęła żądania, aby liczba mandatów, które przyznane będą większości względnej, t. j. faszystom, nie wynosiła 2-3, jak proponuje Mussolini, lecz 3-5, co przy liczbie posłów według nowej ustawy, równej 536, wynosić będzie, nie, jak żąda Mussolini 356 posłów większości, lecz według opozycji 321. W ten sposób opozycja pragnie zachować dla siebie pozostałe 215 głosów.

Bank Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan w Łodzi, Sp. Akc.

zawiadamia, że przyjmuje wpłaty pod zastrzeżeniem repartycji i przydziału na **akcje aportowe Banku V emisji** po cenie 5 złotych polskich, płatne w 6% bonach skarbowych złotych netto.

Pierwszeństwo przy repartycji i przydziale akcji będą mieli tak dotychczasowi akcjonariusze Banku, jak i osoby, które wpłacają 6% bony do dnia 30 czerwca b. r.

Zarząd

Banku Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan
w Łodzi, Sp. Akc.

6555b)

O sanację polskich finansów.

WYJAŚNIENIA MIN. SK ARBU GRABSKIEGO.

WARSZAWA, 21 (PAT) Dziś w posiedzeniu na życzenie komisji skarbowej marszałek Sejmu zwołał konwent seniorów celem omówienia sprawy dyskusji nad expose ministra skarbu. Obecny na posiedzeniu p. minister Grabski oświadczył, że prosi o wstrzymanie dyskusji nad expose do czasu, kiedy wygłosi expose uzupełniające. Minister stwierdził, że w obecnej chwili dyskusja nad pierwszym expose mogłaby być szkodliwa dla interesów państwa i że prawdopodobnie kluby nie mają dostatecznego materiału do dyskusji.

Następnie ustalono podział podatków między miasta i wie.

Minister skarbu Grabski wyjaśnił zarządzenia poczynione przez ministerstwo skarbu w zakresie walki ze spekulacją walutową. Pierwotnie minister nie zamierzał odrazu przystąpić do walki ze spekulacją, jednakże przystąpił do tego zmuszony. Po zbadaniu przyczyn gwałtownej zwyżki walut obcych, minister przystąpił do wniosku, że obok spadku marki

niemieckiej, największą rolę odegrało ogromne zapotrzebowanie w kraju na waluty obce. Zapotrzebowanie to w licznych wypadkach nie miało cech naturalnych. Minister zabronił chwilowo notowań na giełdzie, odebrał prawa dewizowe bankom i kazał przeprowadzić szereg rewizji u osób, podejrzanych o handel walutami. Minister przedsięwziął cały szereg zarządzeń, których ujawnienie obecnie uważa za przedwczesne. Zarządzenie ministra dało dodatnie rezultaty, gdyż wczoraj w Gdańsku za dolar płacono 102.000 mk., a dziś za 100 mk. niemieckich płacono 82 mk. polskich wobec równi paritetowej w dniu wczorajszym. Ujęcie w karby banków daje skarbowi do dyspozycji ok. 2 milionów dolarów, z których połowa będzie odrazu odebrana, druga zaś będzie pozostawiona w bankach do dyspozycji ministerstwa. Jako skutek zarządzeń tych dał się zauważyć bardzo silny napływ obcych walut do wszystkich oddziałów P. K. K. P. który w ciągu jednego dnia stanowił kwotę 250 tysięcy dolarów.

CO I JAK OPODATKOWANO.

WARSZAWA 21 (PAT) Ostatnio, na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, podwyższono następujące podatki: od spirytusu z 10 na 20,000 mk; do dodatkowego opodatkowania winny być zgłoszone wszystkie zapasy ponad 5 litrów. Podatek od cukru z 1500 na 2800 mk. za kilogram. Opodatkowaniu podlegają wszystkie zapasy ponad 100 kg; podatek

od win musujących z 10 na 20,000 mk. od butelek, podlegają wszystkie zapasy powyżej 10 butelek; akcyza od zapalek z 80 na 120 mk. za pudełko, podlegają wszystkie zapasy ponad 500 pudełek. Odnośnie do tych dodatków do podatków zgłoszenia winny być przedłożone w terminie trzyniedniowym.

DAJSZE OGRANICZENIE.

WARSZAWA 21 (AW) Ministerstwo Skarbu przewiduje ograniczenia w nabywaniu walut na przyszłość. Waluty obce będą sprzedawane zasadniczo tylko na spłatę zobowiązań zagranicznych. Dewizy na artykuły luksusowe udzielane nie będą.

wane zasadniczo tylko na spłatę zobowiązań zagranicznych. Dewizy na artykuły luksusowe udzielane nie będą.

PODZIAŁ OBOYCH WALUT.

WARSZAWA 21 (AW) Dziś odbyła się narada z przedstawicielami banków dewizowych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Na wniosek Ministerstwa została przyjęta uchwała, mocą której złożone przez banki w PK

KP waluty obce zostaną podzielone na 2 połowy. Jedna z nich zostanie spleciona bądź w formie pożyczki, bądź w formie sprzedaży, po kursie dziennym, druga zaś zostanie oddana do dyspozycji komisji dewizowej.

MARKA POLSKA NA ŚLASKU.

KATOWICE, 21-6 (AW) Śląska Izba Handlowa w porozumieniu z oddziałem P. K. K. P., ustaliła następujący stosunek mar-

ki niemieckiej do polskiej: za 100 marek pol. płaci się 118, 34 marek niem., za 100 marek niem., płaci się 84, 50 m.p.

OSZCZĘDNOŚCI.

WARSZAWA 21 (AW) W porozumieniu z komisarzem oszczędnościowym Minister Seyda zastosował szereg oszczędności w wydat-

kach MS. Zagranicznych. Wyrażać się one będą szczególnie w redukcji personelu placówek polskich zagranicą.

Min. Seyda o polityce zagranicznej.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Dziś o godz. 10 i pół rano rozpoczęło się posiedzenie Komisji spraw zagranicznych, na którym p. Minister M. Seyda wygłosił następujące expose:

Gdy rząd obecny stanął u steru państwa, czynniki wrogie nie tylko rządowi, ale wogóle państwowości polskiej, czynnikami, którym zależało na podkopaniu zaufania zagranicy do Polski i jej intencji pokojowych, poczęły szerzyć pogłoski alarmujące

o rzekomych zamiarach agresywnych rządu polskiego w stosunku do Sowietów, zaczęły się od Ukrainy sowieckiej.

Minister podkreślił zdecydowanie pokojową politykę rządu wobec Sowietów, nie wykluczając oczywiście bynajmniej energicznego i konsekwentnego domagania się wypełnienia warunków traktatu ryskiego w całej ich rozciągłości.

SPRAWA GDANSKA.

Propaganda antypolska pracuje niezmordowanie nad wmówieniem w zagranicę, szczególnie w międzynarodową finansjere, jakoby przeciw rząd polski miał ukryte zamiary zaczepne, tym razem znowu w stosunku do Gdańska. Cel tej roboty jest jasny, ma ona zaważyć na giełdach światowych i — jak to widzieliśmy świeżo — odniosła nawet przejściowe, krótkotrwałe sukcesy. Ale polityczne czynniki decydujące zagranicą świadome są dobrze tego, że polityka zagraniczna rządu polskiego nie tylko stanowczo przeciwna jest jakimkolwiek zakłóceniu pokoju, ale dąży ponadto do stworzenia solidnych, mocnych i trwałych warunków dla powszechnego pokoju w Europie środkowej i wschodniej.

Pozostając niezachwianie wiernym pokojowi, naród polski ma jednak obowiązek stać na straży tych praw, które już posiadł na podstawie traktatów i starać się wszelkimi sposobami do dyspozycji środkami politycznymi o realizację tych uprawnień, których mu się odmawia wbrew traktatom. W tej płaszczyźnie leży nasz konflikt z Gdańskiem.

Senat gdański tłumaczy konwencję na swój sposób i uważa, że tak tłumaczone przepisy konwencji zastępują i znoszą odpowiednie stypulacje Traktatu wersalskiego. W praktyce doprowadził Senat stosunek Gdańska do Polski wręcz do karykatury tego, czym miał być według twórców traktatu: za miast Polsce zabezpieczyć wolny, niezakłócony dostęp do morza, hamuje go i zatarasowuje jak może; zamiast obywateli polskim w Gdańsku zagwarantować pełnię praw na równi z własnymi obywatelami, traktuje ich gorzej od obcokrajowców,

STOSUNKI POLSKO - NIEMIECKIE.

Nie mamy wobec Niemiec pod żadnym względem zamiarów agresywnych, przeciwnie, będziemy kontynuowali pertraktacje drezdeńskie, ale nie możemy dopuścić do uszczuplenia uprawnień, wpływających dla Polski z Traktatu Wersalskiego. Nie będziemy też obojętnie przysłuchiwać się, jak ministrowie pruscy miotają publicznie obelgi na Polskę, jak obwiesz-

czają, że ziemie, przyznane Polsce na podstawie Traktatu Wersalskiego, należą do niej tylko przejściowo. I nie będziemy się przyglądali indyferentnie, jak władze niemieckie wydalają Polaków z granic Rzeszy Niemieckiej i jak na jej terenie ludność niemiecka dopuszcza się gwałtów na bezbronnej i spokojnej ludności polskiej

STOSUNEK DO WIELKICH MOCARSTW.

Zapewnienie poszanowania traktatu i za bezpieczeństwo trwałego pokoju w Europie jest wogóle podstawą całej naszej polityki zagranicznej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie stosunków do Francji, Anglii, Włoch i Japonii, oraz do Belgii, jak niemniej do Stanów Zjednoczo-

nych. Ze stanowiska polityki gdańskiej pragnąć należy jaknajusilniej, by na gruncie solitarności Francji, Anglii, Włoch i Belgii załatwiona została sprawa odszkodowań niemieckich, w sposób, zabezpieczający interesy związanej z nami sojuszem Francji, jak również Belgii. Najlepsza to gwarancja pokoju powszechnego.

SOJUSZ Z RUMUNJĄ.

Temu samemu celowi służy nasz sojusz z Rumunją, zbudowany na fundamencie pozytywnych wspólnych interesów. Potwierdzeniem jego i uświetnieniem będzie przyjazd do Polski za dni kilka rumuńskiej pary królewskiej, a z nią razem premiera Bratiano, ministra spraw zagranicznych Ducu i innych dostojnych gości.

O POROZUMIENIE Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Stosunek do Czechosłowacji i do Jugosławii minister określił już w Komisji spraw zagranicznych Senatu. Wypływa on z motywów realizmu politycznego, patrzącego trzeźwo w przyszłość, a dążącego do zabezpieczenia dzisiejszego stanu, opartego na traktatach. Dojście do porozumienia Polski z Czechosłowacją leży w szerzej pojętym interesie obu narodów, oraz pokojowego utwierdzenia się stosunków w Europie środkowej. Warunkiem dla nas jest oczywiście uprzednie zlikwidowanie kwestji spornych: zabezpieczenie praw narodowych ludności polskiej w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego i powzięcie przez Radę ambasadorów decyzji ostatecznej w sprawie Jaworzyny, zgodnej z uchwałą komisji delimitacyjnej, która stanowi minimum rewindykacji polskich. Sprawa polsko - czeska jest postawiona jasno i wyraźnie, tak, jak to każe rozum polityczny, patrzący dalej, niż na okres dnia dzisiejszego, tak, jak tego wymaga sprawiedliwość, jeżeli chodzi o owe sprawy sporne, i tak, jak to leży w interesie autorytetu Rady ambasadorów w kwestji jaworzynskiej.

ZAGADNIENIA BAŁTYCKIE.

W lipcu weźmiemy udział w konferencji państw bałtyckich w Rydze Wprawdzie Umowa warszawska wciąż jeszcze nie jest ratyfikowana przez Finlandję i wskutek tego nie weszła dotąd w życie, złożymy jednak w Rydze dowód naszego przyjaznego do Finlandji, Estonji i Łotwy stosunku i będziemy pracowali nad uzgodnieniem stanowiska rządów zainteresowanych w szeregu kwestji natury prawnej, komunikacyjnej i gospodarczej.

Rozwojowi stosunków politycznych na Litwie przyglądamy się spokojnie w nadziei, że przeciw rychłej czy później, otworzą się Litwinom oczy na rzeczywistość, a mianowicie na fakt, że właśnie dobre z Polską stosunki stanowią dla Litwy najlepszą gwarancję swobodnego jej rozwoju. Tymczasem Litwa dzisiejsza wciąż jeszcze manifestuje, także przed forum Ligi Narodów, że się uważa w stanie wojny z Polską. Patrzymy na to z pewną pobłażliwością; ustać wszakże muszą jej granice tam, gdzie się zaczynają nasze stwierdzone już ostatecznie i nie podlegające żadnemu zakwestjonowaniu prawa, jak niemniej w dziedzinie słusznych postulatów ludności polskiej w Kowieńszczyźnie, której los może nam być obojętnym.

JESZCZE O DANINIE LASOWEJ.

WARSZAWA 21 (PAT) Na 49 posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusji nad daniną lasową i przystąpiono do głosowania. Przyjęto wszystkie poprawki rządowe, a mianowicie: w art. 1 zamiast słów, że danina ma być zaliczona na poczet podatku majątkowego, przyjęto stylizację: „Przedmioty majątkowe, obciążone daniną lasową, są wolne od podatku majątkowego“, do art. 2 wstawiono po wyrazach „masz rzeź“ słowa „pozostające w lesie“, to zn., że nie podlegają daninie masz drzewne, znajdujące się już w fabryce. Skreślono też w tym artykule postanowienie, że daninie podlegają także lasy rządowe. Oprócz szeregu poprawek rządowych, przyjęto jeszcze trzy poprawki posła Sommersteina. W art. 8, zamiast słów „właściciel lasu“ wstawiono „właściciel drzewa“ t. zn., o ile właściciel drzewa nie zgodzi się na cenę, rząd ma prawo to drzewo sprzedawać na licytacji. W tym samym artykule zamiast słów „w wolnym przetargu“, powiedziano „publicznym przetargu“.

AMERYKANIE CZOZA SWYCH BOHATERÓW.

NOWY JORK 21 Dzienniki donoszą, że generał Pershing został mianowany przez prezydenta Hardinga przewodniczącym amerykańskiej komisji, udającej się do Francji w celu wzniesienia szeregu pomników na polach bitew, gdzie padli Amerykanie.

Gardez vous les... amis.

Ci, którzy dzisiaj trzymają ster naszego państwa, stoją pod każdym względem o całe niebo wyżej od tych, co już, na szczęście odeszli.

Rozumieją oni doskonale, iż jakakolwiek nota dyplomatyczna z Moskwy czy z Kowna jest znaną daleko wcześniej i dokładniej w Berlinie, niż podpisany „suwerennym” ministrom naszych „dobrodusznych” sąsiadów.

Dlatego też nie należy się dziwić, iż widząc Polskę otoczoną kolczastym wianuszkiem tego rodzaju kaktusów, rząd nasz usiłuje wytworzyć przerwy w tym pierścieniu i stara się zawierać sojusze i traktaty z nielicznymi państwami, które nie czekają na dyktando z Berlina i powinny by sobie zdawać dokładnie sprawę z wspólnego niebezpieczeństwa.

Otóż w pierwszym rzędzie chodzi tu o Czechy, najdalej wysunięty szczer słowiański, który zdołał się oprzeć zalewającym go zewsząd falom germanizmu.

I istotnie zdawałoby się, iż naród, który przeszedł tak ciężką i wyczerpującą walkę, zrozumie dobrze gdzie się kryje główne niebezpieczeństwo i będzie umiał podporządkować swoje kramikarskie geszeftiki sprawie wolności i niepodległości swojej Ojczyzny, szukając oparcia o potężną i wielką Polskę.

Tymczasem drogi młodej Republiki, zupełnie innym poszły torem, Czechy, mimo niezaprzeczonej wysokiej kultury i uświadomienia narodowego pozostały tem czem ich stworzył Pan Bóg, mianowicie, par excellence państwem agresywnym, pasożytniczem, które chętnie by żerowało na koszt sąsiadów i nainwazyjnych, wierzających nieostrożnie w ich dobre chęci i zamiary.

Jak dzisiaj wynika z polityki naszych braci z nad Wełtawy, porzucili oni zupełnie zresztą słuszną myśl wszelkiej ekspansji, na Zachód, gdzie zbita masa niemiecka, nie rokuje kulturze czeskiej żadnej nadziei na jakiegokolwiek zwycięstwo ani materialne korzyści.

Zostaje im Wschód.

Dlatego też zagarnęli prawem kałużki Ruś Zakarpacką, która jako palec wskazuje na Rosję, jako na cel marzeń, tajnych pożądań i tłumionych westchnień każdego Czecha.

Cóż im przeszkadza do połączenia się z Rosją? Oczywiście Polska wogóle, a w szczególności Wschodnia Małopolska, którą za wszelką cenę chcieliby osiąść.

Może nawet nie dla ziemi, nie dla skarbów gleby ani minerałów, tylko jako bezpośrednią drogę na Wschód, która zapewniła by przemysłowi i handlowi czeskiemu rosyjskie rynki zbytu.

Popieranie więc wszelkich ruchów zbrojnych rusińskich, leżało i leży w interesie Czechów i trudno zamykać nam oczy na tę smutną prawdę, iż póki Lwów będzie należał do Rzeczypospolitej, dotąd Czesi będą naszymi najgorszymi wrogami.

Najgorszymi — bo ukrytymi.

Niemcy zdaje się zdają sobie dokładnie sprawę z tego stanowiska Czech i zachowują wobec nich stanowisko życzliwej neutralności, ostrzegając narazie nóż na pierwszego barana z brzegu, tj. Polskę.

Tego rodzaju stanowisko Czech, zmusza nas, do największej ostrożności wobec syreny z nad Wełtawy, która zwodnemi dźwiękami o słowiańskiej jedności, pragnie nas wprowadzić na bagniste bezdroża polsko-czeskiego konkubinatu.

Czesi podpiszą wszystko co tylko chcemy, aby uspić naszą czujność, ale że nie dotrzymają słowa, że w decydującej chwili wpakują nam nóż w plecy, aby uzyskać wymarzone połączenie z Rosją — biorąc pod uwagę dotychczasowe fakty, nie może być dwóch zdań o tem.

Czy zabieganie o przyjaźń takiego przyjaciela, leży w interesie Polski — niech osądzą ci, którym okrzyki „Na zdar!” „ko-

chajmy sel!” nie zagłuszyły zupełnie zdrowego rozsądku.

Kochać się możemy swoją drogą, ale z odległości Warszawy od Pragi, a celem wzmocnienia wzajemnych uczuć nie zaszkodziłoby nic fortyfikować na „wszelki wypadek” Karpaty i zwłaszcza Wschodnią Galicję, i odpłacając pięknem za nadobne tworzyć irredentę słowacką u nas — gdyż nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, iż przy pierwszej sprzyjającej okoliczności czesi wyciągną łapy po Stanisławów, Lwów

i Tarnopol.

— Point de reveries, messieurs, — Czesi wtedy tylko oprzytomnieją i zrozumieją swą niewłaściwą politykę i swe błędy, o ile nad Wełtawą zjawią się znowu i nie spodziewanie długie szeregi w pickelhaubach ich dzisiejszych przyjaciół.

— „Nie dajmy się — oto na dzisiaj zasada polityki z temi nieodrodnymi uczniami prusaków.

— Vor... Freunden wird gewarnt!

A. S.

Straszny wybuch wulkanu na Sycylii.

ETNA ZIEJE LAWĄ. — POPŁOCH. — OLBRZYMIE STRATY. — LASKA ŚW. ELIGJUSZA, — OBŁĘD RELIGIJNY PRZYCZYNY STRASZNEJ ZBRODNI.

Największy wulkan Europy, Etna „piekielna góra”, ziele ognistą lawą. Mimo nadludzkich wysiłków nie było sposobu powstrzymania lawy i ocalenia miasta Linguaglossa. W Catanji zgromadziło się kilka tysięcy osób, uciekających przed strumieniem lawy. Wszystkie automobile, powozy i podwozy zarekwirovano w Catanji, by nieść pomoc ludności, znajdującej się w niebezpieczeństwie. Straty są olbrzymie. Zniknęły domy, osady, zniszczone zostały pola, winnice i lasy. Ostatniej nocy strumień lawy zwolnił swój bieg, lecz posuwa się naprzód. Jest to potężna zmięta ognia, która zwolna, lecz niemiłosiernie dąży naprzód. Deszcz kamieni i popiołu nie ustaje.

Król wyjechał wczoraj wieczorem na miejsce katastrofy i natychmiast po swym przybyciu odwiedził nieszczęśliwe ofiary strasznej katastrofy i okolice zagrożone. Prezydent ministrów, Mussolini, wieczorem przybył do Rzymu z Florencji i prawdopodobnie dzisiaj wyjedzie do Catanji. Zawiązał się komitet niesienia pomocy. Towarzystwo Czerwonego Krzyża wysłało swych delegatów. Ojciec św. okazuje żywe zainteresowanie także się informować o rozmiarach katastrofy na Sycylii i pozostaje w żywym kontakcie z arcybiskupem Catanji „Popolo” donosi, iż Catanja została ewakuowana gdyż strumienie lawy dosięgły miasta.

Lawa płynie olbrzymimi potokami wysokości 7 stóp trzema rozłożystymi strumieniami. Jeden z nich staczał się wolno z

gór w kierunku miasteczka Linguaglossa. Zagłada domostw i ludności zdawała się nieuchronna.

Widząc to, przerażona ludność Linguaglossy wyległa z procesją naprzeciw potokowi, modląc się i błagając, by Opatrzność odwróciła nieszczęście od miasteczka.

W kościele Linguaglossy przechowuje się słynąca cudami laska św. Eligjusza.

Kilkutysięczna procesja wyruszyła niosąc tę relikwię na spotkanie ognistego potoku.

Naraz z ust tysięcznego tłumu dobył się okrzyk radości: albowiem dojrzano już zdala, jak potok lawy rozdziela się na dwie odnogi omijające Linguaglossę.

Nagle do procesji linguaglossyńczyków poczęła napływać ludność sąsiedniego miasteczka, Castiglione, któremu zagrażało właśnie jedno z tych rozgałęzień.

Z początku uczestnicy procesji nie zwracali nato uwagi, lecz wtem rzucił ktoś podejrzenie, że nowoprzybyli szykują zamach na laskę św. Eligjusza, że chcą tę cudowną laskę odebrać, by za pomocą jej cudownego działania odwrócić niebezpieczeństwo od wrót własnego miasteczka.

Tego było zawile zabobonny miłośnikom Linguaglossa. Rzucili się na nieszczęśliwych sąsiadów, dopuszczając się na nich prawdziwie dzikich zbrodni.

Między innymi zrzucano ze skały do potoków gotującej się lawy burmistrza Castiglione.

O ochronę granicy wschodniej.

Poprzedni gabinet uchwalił ze względów oszczędnościowych z dn. 1-go lipca zlikwidować bataliony celne na wschodzie i zastąpić je policją państwową.

Uchwała ta, wywołała silne niezadowolenie. Jeśli bowiem dziś rozbrzmiewają wciąż skargi na niedostateczną ochronę granicy wschodniej przed masową infiltracją bolszewickich i litwackich żywiołów oraz przed przemytnikami, to po projektowanym uszczupleniu straży granicznej, granice staną na rozcień otworem!

Generał Michaelis pisze w tej sprawie:

„Walka z przemytnictwem jest na rubieżach wschodnich wskutek warunków miejscowych trudna, wymaga umiejętnej i sprężystej organizacji, licznego i wyborowego personelu straży; obecnie pilnuje granicy 25 tysięcy żołnierzy batalionów celnych.

Według projektu ministerjum spraw wewnętrznych, ma ich zastąpić dziesięć tysięcy policjantów; wygląda to na oko zachęcająco pod względem finansowym, ale praktycznie biorąc, otworzy naszą granicę wschodnią zupełnie.

Wykazuje to elementarnie obliczenie:

Spiskowcy węgierscy.

(x) Policja budapeszteńska areszowała 11 osób przeważnie akademików i urzędników prywatnych pod zarzutem przygotowywania na tajnych zebraniach planu obalenia przemocą rzą-

du, ogłoszenia dyktatury ekonomicznej oraz sekwencji wszystkich produktów rolnych. Stwierdzono, iż chodzi tu o nieznaczną grupkę zapalczyków, którzy nie mieli żadnej łączności ani z osobistościami politycznymi ani z szerszymi masami.

Drugim słabym punktem zamierzonej przez ministerjum spraw wewnętrznych reformy, jest niemożliwość znalezienia i zorganizowania w krótkim czasie kilkunastu tysięcy ludzi, odpowiednich pod względem moralnym, umysłowym i służbowym, kosztować zaś będzie to może nie o wiele mniej niż organizacja wojskowa, posiadająca żołnierzy z poboru, a oficerów i podoficerów, przydzielonych z armji czynnej (a nie kontraktowych).

Na kresach potrzeba bardzo sprężystej, tegiej i uczciwej administracji. I trzeba też dobrej ochrony przed dżumą bolszewicko-litwacką.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 22 czerwca Paulina Bisk.
Wschód słońca g. 4 m. 20
Zachód g. 8 m. 48

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)
„R. H. Inżynier”
Teatr Scala (Cegielniana № 18)
„Bajadera”
Filharmonja (Dzielnia 20)
„Luna” (Przejazd 1)
„Raskolnikow”
„Casino” (Piotrkowska 87)
„Nowi ludzie”
„Odeon” (Przejazd 2)
IV serja „ Serce słońca”
Grand-Kino (Piotrkowska 72)
„Człowiek w żelaznej masce”
Miejska Biblioteka Pubblica (Andrzeja 14)
otwarta w dni powszednie od g. 2 do 8 wiecz)
Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)
Kalendarzyk historyczny
1632 — Sejm konwokacyjny w Warszawie.
1792 — Pierwsze rozdawni krzyża „Wirtuti Militari”
1815 — Abdykacja Napoleona I.

Wiadomości bieżące

— Wybory do komisji powszechnego nauczania.

(bip) W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wybory 3-ech przedstawicieli nauczycielstwa do komisji powszechnego nauczania. Komisje wyborcze czynne są w lokalu oddziału pomiarów Narutowicza 2 a. i odbierają głosy dziś od 11-ej do 5-ej jutro w tych godzinach i w niedzielę od 10 do 6-ej. W wyborach tych bierze udział całe nauczycielstwo wszystkich szkół czynnych zadość obowiązkowi szkolnemu.

— O upaństwowienie szkół w O. S. Ł.

(bip) W związku z usilnymi staraniami kuratorjum o upaństwowienie szkół w OSŁ ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zakomunikowało że narazie wobec braku odpowiednich funduszy możliwe jest tylko upaństwowienie jednej szkoły w Łodzi. Również podczas swej wizyty w Kaliszu obcał Prezydent Wojciechowski, że gimnazjum miejskie w Kaliszu zostanie w niedalekiej przyszłości upaństwowione. Sprawa upaństwowienia utrudnioną jest ogromnie ze względu na brak lokali.

Otwarcie Szkoły Podchorążych D. O. K. Nr. IV

(pa) Z dniem 26 czerwca rb. utworzona zostaje w Skierniewicach Szkoła podchorążych rezerw piechoty O. K. Nr. IV. Do powyższej szkoły wysyłani będą jednorocznymi wszystkich rodzajów broni, z wyjątkiem jazdy. Jednorocznymi z oddziałów, jak to tabory, wojsk samochodowych itp., nie nadających się do szkoły jazdy, będą skierowani do szkoły piechoty. Kandydaci do szkoły jazdy zostaną skierowani do Szkoły podchorążych jazdy w Poznaniu.

Kurs szkoły podchorążych w Skierniewicach trwać będzie 7 miesięcy.

— Utworzenie szkoły dla podoficerów zawodowych.

(pap) D. O. K. Nr. IV przystępuje do utworzenia na terenie OK. szkoły dla podoficerów zawodowych piechoty tutejszych oddziałów.

Szkoła ma na celu przede wszystkim wyszkolenie kandydatów na podoficerów zawodowych piechoty, jak również kolejno przeszkolenie wszystkich podoficerów zawodowych O. K. Nr. IV, którzy nie przeszli przeszkolenia.

Czas trwania kursów będzie dwojaki: a) 2 miesiące dla podoficerów zawodowych, mianowanych podoficerami po 31 grudnia 1921 r., b) 5 miesięcy dla wszystkich podoficerów zawodowych, mianowanych przed 31 grudnia 1921 r.

Szkoła powyższa nosić będzie nazwę „Okręgowa Korpusowa Szkoła Podoficerów zawodowych piechoty Nr. IV. Siedzibą szko-

W dniu 20 czerwca zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 23, nasz najkochańszy syn i brat

S. † P.

BRUNON JANKOWSKI

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z prosektojum przy ul. Łąkowej 32, nastąpi w piątek dnia 22 o godzinie 4 po poł., na stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w nieutulonym żalu
Rodzina.
1027-b-1

Sprawy przemysłowe na konferencji naczelników wydziałów.

(bip) W tych dniach odbywał się w Warszawie dwudniowy zjazd naczelników wojewódzkich wydziałów przemysłowych.

Wydział handlowo - przemysłowy województwa Łódzkiego reprezentował naczelnik wydziału inż. A. Grocholski.

Na zjeździe tym byli również obecni inspektorzy urzędów wojewódzkich dla stowarzyszeń przemysłowych. Zjazd obradował przy współudziale p. ministra przemysłu i handlu Kucharskiego.

Zjazd został zagajony przez dyrektora wydziału przemysłowego inż. Juliana Dąbrowskiego, a przewodnictwem objął p. Dubiecki.

Na porządku dziennym znalazły się sprawy bardzo aktualne, przede wszystkim rozwinęła się szeroka dyskusja na temat sprawozdań za rok 1922, oraz nad uwagami ministerstwa przemysłu i handlu dotyczącymi tych sprawozdań oraz nad rozesłanym do wydziałów programem instrukcji o sprawozdaniach rocznych. Zjazd poświęcił również wiele czasu sprawom czynności wojewódzkich wydziałów przemysłowych i stosunkom tych wydziałów zarówno do

innych wydziałów województwa, jak urzędów i władz administracyjnych I-ej instancji.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa statystyki przemysłowej, podczas której większość referentów i mówców stwierdziła ogromną niechęć i nieufność sfer przemysłowych do wszelkich poczynań statystycznych, która w znacznej mierze paraliżuje bardzo często akcje urzędowe.

W drugim dniu zjazdu rozpatrywano sprawę kotłów parowych szczegółowo zaś zastanawiano się nad sprawą nadzorów nad stowarzyszeniami dozoru kotłów i uproszczeniem warunków legalizacji kotłów.

Po przedyskutowaniu szeregu bieżących spraw: ... stosunku instruktorów stowarzyszeń przemysłowych do wydziałów przemysłowych, stosunku wydziałów przemysłowych do izb handlowo - przemysłowych powzięto ważną uchwałę, aby szkolnictwo zawodowe poddać ministerstwu przemysłu, bo w sprawach tych niezbędna jest opinia fachowców.

Po przedyskutowaniu szeregu wolnych wniosków zjazd zamknięto.

Spekulacja na bonach złotych.

NIE WYPRZEDAWAĆ BONÓW BO TO SPEKULANCI SZERZĄ PANIKĘ.

Nieuzasadniona panika przy obrotach złotych, jaką zauważono onegdaj i wczoraj wprowadziła, wielki zamęt w regulowaniu i obrotach oszczędnościowych złotych.

Zamknięcie giełdy dewizowej w kraju zdezorientowało zrazu posiadaczy bonów i oszczędności złotych. Również nieprzychylnie państwu żywiły rozpierzchły najrozmaitsze pogłoski na temat wstrzymania wypłat złotych. Publiczność zaczęła wycofywać złożone oszczędności. Aby ruch ten uregulować wydane zostało zarządzenie pozwalające podejmowania stu złotych dziennie. Jednakże trzeba stwierdzić że zarządzenie to nie jest przestrzegane gdyż znane nam są wypadki gdy jedna osoba zdołała wymienić nawet i 5 tysięcy.

Zasadniczym powodem ograniczenia wypłat za złote okazał się fakt, że złoty polski

stał się przedmiotem spekulacji szerokiej sfer giełdjarzy warszawskich. Przy wzrastającym kursie złotego spekulanci masowo zakupywali bony złote i sprzedawali je w dniu następnym zaraz z zarobkiem. Specjalnie po zamknięciu giełdy dewizowej bon złoty stał poszukiwanym artykułem spekulacyjnym. Po wprowadzeniu ograniczeń w wypłacie za bony złote, spekulanci rozpoczęli sprzedawać bony nawet po 18 tys. mk. Ten objaw zniżkowy w prywatnej sprzedaży bonów, należy tłumaczyć tem, że spekulantom zabrakło gotówki do obrotów, chcąc zaś wycofać swe kapitały uwiecznione w bonach, na których zdołali już zarobić setki miliardów marek, godzili się nawet stracić pewną część zarobku, byle posiadać znowu kapitał obrotowy do dalszej spekulacji i ta spekulacja giełdjarzy wywoływała panikę wśród publiczności.

ły są Skierniewice. Otwarcie I turnusa szkoły nastąpi w dniu 23 lipca b. r.

— Wolne posady w Województwie.

W Województwie łódzkim wakuje kilka posad referendarskich. Reflektanci z wykształceniem prawniczym winni wnieść do Prezydium Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi podania, do których dołączyć należy życiorys, świadectwo obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia, świadectwa uniwersyteckie i ewentualnie też świadectwa do tymczasowej służby.

— Wolne posady dla lekarzy weterynaryjnych.

Zarząd główny Zw. lekarzy weter. ogłasza wykaz wolnych posad dla lekarzy weterynaryjnych.

1) W służbie państwowej: 6 stanowisk ilustratorów przy urzędach wojewódzkich w VII stopniu służbowym, 5 stanowisk powiatowych

lekarzy weterynaryjnych w VIII, względnie VII st. służb., 10 stanowisk kontraktowych lekarzy weterynaryjnych do walki z zarazą płucną w VII st. służb., i dżety przywiązane do tego stopnia.

2) W służbie samorządowej: 9 stanowisk sejmikowych lekarzy weterynaryjnych z poborami według VII stopnia płac urzędników państwowych oraz dodatkami samorządowym od 40 do 60 proc. wszystkich poborów.

Szczegółowych informacji udziela sekcja pracy przy zarządzie głównym (Wiejska 18) Warszawa.

— Z komisji antyalkoholicznej.

(bip) Pod przewodnictwem p. o. Komisarza rządu p. Janiszewskiego odbyło się posiedzenie komisji antyalkoholicznej.

Pan Janiszewski referował sprawę stosowania ustawy z dnia 23 IV 1920 r. Zaznaczył

